

CZY TYLKO BEZMYŚLNOŚĆ?

Czytelnicy krajowej prasy coraz częściej wypowiadają się na temat zaniedbań w zakresie ochrony przyrody. Przytoczmy dla przykładu wypowiedź z „Głosu Wybrzeża” z 10 marca br. pt. **„Trzeba ukarać winnych”**.

„Każdego roku czytamy o niszczycielskich zabawach naszej młodzieży w lasach Trójmiasta. Tym razem pragnę mówić o niszczeniu podszycia leśnego przez dorosłych. Trudno uwierzyć, aby świadomy człowiek bezmyślnie niszczył środowisko

leśne, które, bez przerośni, jest ostatnią wyspą wypoczynku człowieka, jego ucieczką przed miejskim zgiełkiem, balsamem dla zdrowia w naszym wieku XX... A tym czasem wzdłuż traktu leśnego, biegnącego obok obiektu PAN i ZOO w Oliwie, około 800 m w głąb lasu wyrastają z ziemi kopce gruzu, śmieci, szlaki hutniczej i odpadów przemysłowych”...

„Dlaczego — pyta autor notatki — władze leśne przymykają oczy na te zniszczenia, gdzie są komitety ochrony przyrody? Czy naprawdę wszyscy są bezradni?... Nam, ludziom współcześnie żyjącym, nie wystarczą wnikliwe opracowania naukowe, pełne troski o przyszłe pokolenia, z cyklu „Człowiek i środowisko”... Dlatego teraz najpilniejszą sprawą jest zmuszenie winnych zanieczyszczenia terenów leśnych do dokładnego wyzbierania i wywiezienia śmieci, konieczne jest przykładowe ukaranie za taki wandalizm”.